

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI” wychodzi 6 razy w tygodniu
i kosztuje na miesiąc
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.
TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz
milimetry. Wiersz reklamowy 60 groszy.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 113

Katowice, piątek 17-go maja 1929.

Rok V

Odroczona wizyta włoska.

Warszawa. (PAT.) Polska Ag. Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wizyta podsekretarza stanu Grandiego w Polsce, która nastąpić miała niezależnie od toczących się między obu rządami rozmów w sprawie podniesienia poselstw do godności ambasad, bynajmniej nie jest odwołana. W obecnym okresie przeistaczania polstwa włoskiego w Warszawie na ambasadę i nieobecności narazie ambasadora Włoch, przyjazd podsekretarza stanu Grandiego uległ chwilowej zwłoce.

Przygoda samochodowa marszałka Piłsudskiego.

Wilno. (PAT.) Samochód wojskowy, którym marszałek Piłsudski jechał w dniu 14 b. m. z dworca do miasta, na ostrym zakręcie zaczęł o próżną taksówkę, jadącą ze strony przeciwnej z nadmierną szybkością i bez sygnałów ostrzegawczych. Samochód marszałka nic nie ucierpiał i ruszył niezwłocznie w dalszą drogę do pałacu. Taksówka doznała niewielkich uszkodzeń. Marszałek Piłsudski wyszedł z przygody bez najmniejszego szwanku.

Nowa pożyczka niemiecka.

Berlin. (PAT.) Na środowym posiedzeniu parlamentu przedłożenie rządowe w sprawie 500-miljonowej pożyczki wewnętrznej, wolnej od podatku, zostało przyjęte w drugim, a następnie w trzecim czytaniu 197 głosami przeciwko 173 przy 11 wstrzymujących się od głosowania.

Chińczycy mordują Europejczyków.

Londyn. (PAT.) Tłum Chińczyków, uzbrojonych w noże, zamordował w okrutny sposób Anglika, dyrektora plantacji karczunku, oraz kilku jego pracowników, znajdujących się na wyspie holenderskiej Rio. Policja aresztowała 8 osób.

Sąd nad oficerami hiszpańskimi.

Madryt. (PAT.) Rada wojenna, w skład której wchodzi 4-ch generałów pod przewodnictwem gubernatora gen. Bađajosa zbierze się 23 maja w Ciudad Real w celu przeprowadzenia rozprawy sądowej, dotyczącej 39 oficerów artylerii, skompromitowanych w czasie wydarzeń w Ciudad Real.

Straszny wybuch w klinice.

New York. (PAT.) W Cleveland w sali rentgenizacyjnej tutejszej kliniki nastąpił poważny wybuch, przy którym wiele osób odniosło rany lub oparzenia tak, że wiele z nich musiano odesłać do szpitala. Trujące gazy, które, jak przypuszczają, stały się powodem wybuchu, po wydobyciu się z laboratorium ogarnęły przestrzeń około 30 m², przyczem kilku przechodniów uległo zatruciu gazem i straciło przytomność.

Według ostatnich danych, na skutek wybuchu w klinice powstał pożar, przyczem płomienie ogarnęły nader szybko cały budynek. Panuje obawa, że liczba zabitych przy wybuchu jest większa, niż poprzednio przewidywano. Zdaniem władz policyjnych, ofiarą wybuchu padło około 100 osób zabitych, a kilkadziesiąt rannych.

Prezydent Mościcki w Poznaniu.

Poznań. (PAT.) W środę o godzinie 6 wieczór przybył do Poznania celem otwarcia wystawy Prezydent Rzplitej. Na przyjęcie Dostojnego Gościa miasto przybrało odświętne szaty. Dworzec podmiejski, na który miał zajechać pociąg przybrano bogato chorągwami i zieloną. Flagami również udekorowano całą drogę od dworca do Zamku. Mimo nie pogody, ulice, którymi miał przejeżdżać orszak Prezydenta wypełniły się tłumami publiczności.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę wojskową, oraz przy odgłosie 21 strzałów armatnich wysiadł Prezydent z wagonu i po powitaniu go przez przedstawicieli wystawy przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Następnie udał się wraz z towarzyszącą mu małżonką, rodziną i świtą do sali recepcyjnej dworca, gdzie powitał go prezydent miasta Ratajski krótkim przemówieniem.

Następnie wojewoda Borkowski przedstawił Prezydentowi zebranych w sali recepcyjnej przedstawicieli władz i organizacji, poczem Pan Prezydent, witany przez tłum okrzykami, udał się do powozu, zaprzężonego w

cztery siwe konie, którym odjechał na Zamek.

Warszawa. (PAT.) W środę przyjechał do Poznania minister Przemysłu i Handlu Eugeniusz Kwiatkowski. Pobyt ministra Kwiatkowskiego w Poznaniu potrwa jeden dzień. Po powrocie z Poznania w dniu 17 b. m. minister udaje się do Bukaresztu, gdzie będzie reprezentował rząd polski na uroczystościach, związanych z obchodem 10-letniego jubileuszu zjednoczenia Wielkiej Rumunii. Pobyt ministra w Rumunii potrwa 2 dni, poczem minister powraca do Warszawy. W dniu 24 maja rb. zamierzony jest ponowny wyjazd jego do Poznania, gdzie w ciągu dwóch dni ma szczegółowo zaznajomić się z całokształtem wystawy.

Wieczorem wyjechali na wystawę wszyscy posłowie państw obcych w towarzystwie urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

Poznań. (PAT.) W środę przybył do Poznania J. E. ks. Nuncjusz Apostolski Monsignore Marmaggi. Na dworcu oczekiwali J. E. Nuncjusza Apostolskiego członkowie kapituły poznańskiej z ks. biskupem Radońskim na czele. Jego Eminencja Monsignore Marmaggi zamieszkał w pałacu księdza Prymasa.

Odpowiedź Watykanu na mowę Mussoliniego.

Rzym. (PAT.) Ogólne zainteresowanie, jaka będzie odpowiedź „Osservatore Romano” na mowę Mussoliniego, doznało rozbudzenia. Dziennik watykański, jako komentarz do 4-godzinnej mowy premiera włoskiego, zamieścił zaledwie kilka wierszy zupełnie zdawkowych, nie odpowiadających ani treścią ani rozmiarem mowie Mussoliniego, poświęconej w całości „sprawie rzymskiej”. Panuje powszechne przekonanie, że to stanowisko „Osservatore Romano” jest wyrazem niezadowolenia i że w dniach najbliższych ukaże się odpowiedź lub komentarz znacznie obszerniejszy, który jednak z właściwą Watykanowi przezornością przygotowywany będzie powoli i z namysłem.

Ojciec św. a wychowanie młodzieży.

Rzym. (Tel. wł.) W kolegium jezuickim wygłosił Ojciec św. przemówienie na temat wychowania młodzieży. Papież podkreślił, że rodzina i Kościół posiadają prawa boskie i naturalne. Wychowanie kościelne ma starsze prawo od wychowania państwowego. Dopiero, gdy wychowanie kościelne jest skończone, państwo wkracza w swe prawo i dopełnia wychowania młodzieży.

W kołach watykańskich uważają to oświadczenie Ojca św. jako odpowiedź na mowę Mussoliniego, który główną rolę w wychowaniu chce oddać państwu, a nie Kościołowi.

Dlaczego odroczono podróż Zeppelina?

Berlin. (Tel. wł.) Jak się okazuje, zapowiedziany lot Zeppelina do Ameryki został odłożony nie z powodu złej pogody, jak ogłoszono, lecz dlatego, że rząd francuski nie udzielił na czas pozwolenia na przelot przez teren francuski. Dzienniki francuskie twierdzą, że wydarzenia, jakie miały miejsce w związku z ostatnim przelotem Zeppelina ponad terytorium francuskim uzasadniają stanowisko Francji, zajęte wobec nowoprojektowanego przelotu. W istocie bowiem Eckener, mimo formalnie przyjętych zobowiązań, przeleciał bardzo nisko nad fortecą w Besancon oraz fabrykami broni

Creuzota. Zakłady we Friedrichshafen obiecały również, iż Zeppelin przeleci ponad granicą między godziną 7 a 9-tą rano koło Bazylei i opuści terytorium francuskie również przed świtem, tymczasem kpt. Eckener z nieznanych powodów nie dotrzymał tego zobowiązania i przeleciał nad terytorium francuskim w dzień.

Berlin. (PAT.) W ostatniej chwili donoszą, że rząd francuski udzielił zezwolenia Zeppelinowi na przelot nad swym terytorium. W związku z tem przypuszczają, że Zeppelin wyruszy w czwartek, przelatując ponad południową Francją.

Mussolini a Kościół.

W poprzednim numerze podaliśmy krótkie streszczenie telegraficzne mowy, jaką wygłosił Mussolini w parlamencie włoskim w sprawie układu z Watykanem. Zanim omówimy ją obszerniej, podajemy dalsze szczegóły.

Mowa Mussoliniego trwała cztery godziny. Na wstępie premier zapowiedział, że mowa jego będzie miała szpony polemiczne i że aczkolwiek wiadomość o pojednaniu państwa z Kościołem wywołała ogromną radość i wzruszenie, bicie w dzwony i wywieszenie chorągwi to jednak po trzech miesiącach od tego faktu zapal mocno ochłodził. Mowa moja — powiedział Mussolini — będzie jak najmniej liryczna i jak najzimniejsza. Wywołało to niesłychane zaciekanie słuchaczy.

Dalszy ciąg miejscami dlatego zdumiewał zwłaszcza tam, gdzie premier wypowiadał się na temat tego, czem byłaby religja katolicka, gdyby nie obrała sobie Rzymu jako centrum działania. Mówi się dużo, powiedział premier, o kościele wolnym i suwerennym i o państwie wolnym i suwerennym. Otóż wyjaśnić należy, że czem innym jest państwo Watykanu, a czem innym królestwo Włoch. Między królestwem włoskim a miastem watykańskim jest odległość, którą można by określić na tysiące kilometrów, aczkolwiek wystarcza 5 minut na to, aby dojść do miasta Watykanu, a 10 minut na to, by je obejść dokoła. Są to zatem dwie odrębne formy suwerenności. Ale jeżeli chodzi o Kościół w państwie, to Kościół nie jest jedynym suwerennem, a nawet wcale nie jest wolny, gdyż zależy od ogólnie obowiązujących praw, jednakowych dla całego państwa włoskiego i podlega specjalnym klauzulom, zawartym w konkordacie. A więc najściślejszą byłaby definicja taka: Suwerenne państwo w królestwie włoskiem. Kościół katolicki za pewnymi przywilejami, lojalnie z naszej woli przyznanymi, uznaje istnienie, zezwolenie na istnienie wszelkim innym wyznaniom.

Następnie premier, poruszył przebieg rokowań trwających, od r. 1926, choć już przy poprzednich rządach, poczynając od r. 1875, czynione były stale wysiłki, celem załatwienia kwestji rzymskiej. — Ostatnim projektem był projekt Orlanda w r. 1919, który nie zdążył go wykonać, gdyż rząd jego nie trwał dość długo. Projekt ten przyznawał Watykanowi znacznie większą przestrzeń ziemi i dostęp do morza. W tem miejscu Mussolini podkreślił swą wdzięczność dla Papieża, który z wysokim poczuciem włoskiej drażliwości państwowej ograniczył do minimum swe wymagania terytorjalne, aby nie stawać na drodze pomyślnie zapoczątkowanym i lojalnie z obu stron prowadzonym pertraktacjom.

Pomimo słów uznania dla Papieża i wyrazów głębokiej wiary w posłannictwo religii i Kościoła, mowa Mussoliniego miała chwilami akcenty takie, że przedstawiciele prasy zagranicznej, a zwłaszcza prasy katolickiej, wyra-

żają przekonanie, że nastąpią zapewne odpowiedzi i komentarze „Osservatore Romano“, oczekiwane z największym zacięciem.

W końcu swego przemówienia premier zapowiedział, że nigdy pod za-

dnym pozorem nie dopuści do wskrzeszenia dawnej partii katolickiej włoskich popolarów, którzy prawdopodobnie chętnieby skorzystali z okazji, aby wypłynąć znowu na arenę polityczną.

Przegląd polityczny

Memoriał Polski w sprawie mniejszościowej.

Dziennik belgradzki „Polityka“ ogłosił memoriał Polski, Grecji, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii, złożony komitetowi trzech, wydelegowanemu przez Radę Ligi dla zbadania postępowania przez Radę w sprawach mniejszościowych.

Memoriał wskazuje na to, że państwa swego czasu podpisały traktat o mniejszościach, uczyniły to pod warunkiem, że wielkie mocarstwa zagwarantują im nienaruszalność ich terytoriów. Chodziło mianowicie o to, że zawierając traktat o mniejszościach i zaciągając zobowiązania, czyniły to pomimo, że inne państwa, np. Niemcy, takiego traktatu nie podpisały. Ale mocarstwa dotychczas obietnicy swej nie dotrzymały. W tych warunkach nie mogą wymienione państwa zgodzić się na proponowaną przez Niemcy i Kanadę zmianę procedury, ponieważ propozycje niemieckie mają wyłącznie na celu propagandę wśród mniejszości przeciwko temu państwu, w którym one mieszkają. Jest to zatem niebezpieczne dla tych państw i nie mogą one do tego dopuścić, jak długo mocarstwa nie gwarantują ich granic.

Przeciwko demagogicznej krytyce.

Rada naczelna chrześcijańskiego stronnictwa rolników odbyła w Warszawie posiedzenie na którym powzięto znamienne uchwały. Przedewszystkiem stwierdzono, że sprawa zmiany konstytucji jest obecnie najważniejszym zagadnieniem, które doprowadzić jedynie może do wyrowadzenia państwa z obecnej niepożądanego sytuacji. Dlatego poczynania rządu pod tym względem należy z całą energią porzucić.

Następnie omówiono trudne położenie gospodarcze, w jakim znajduje się państwo. Rada naczelna widzi przyczynę tego stanu w tem, że poprzedni gabinet prof. Barla uległ fałszywemu poglądom ponownych sfer, które chciały całe życie gospodarcze poddać pod kontrolę rządu. Przez to zabito wszelką inicjatywę prywatną, bez której normalny rozwój gospodarczy nie jest możliwy.

Wreszcie zwrócono uwagę na największą naszą bolączkę, mianowicie

na brak uświadomienia opinii publicznej. Korzysta z tego demagogia tak prawicowa, jak i lewicowa i w interesie swych stronnictw pcha opinie na bezdroża przez jęczącą krytykę, zamiast rzeczową, którąby wykazywała spokojnie błędy, a nie podburzała.

Lekarstwo na Rosję.

Dziennik berliński „Welt am Montag“ zamieścił dłuższy artykuł o ostatnich zaburzeniach komunistycznych w Berlinie. Dowodzi on, że Sowiety prowokują i zamierzają dalej prowokować Niemców i chcą wywołać w Niemczech niepokój, ponieważ stoi tam na czele rządu socjalista. Jako najbardziej właściwą odpowiedź dla Rosji sowieckiej wysuwa projekt porozumienia z Polską. Zawarcie traktatu handlowego z Polską byłoby energicznym aktem woli, który byłby daleko skuteczniejszą odpowiedzią pod adresem Moskwy, niż formalne protesty i wydawane zakazy. W razie uregulowania stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami i stworzenia między tymi krajami takiego stosunku, który pomiędzy sąsiadami istnieć powinien, Rosja sowiecka sama w sobie musiałaby zaniechać myśli, że przez mieszanie się w wewnętrzne sprawy Niemiec mogłaby osiągnąć jakieś korzyści dla siebie. W tej sprawie można liczyć na zrozumienie tej myśli ze strony Marsz. Piłsudskiego, który w r. 1914 już wystąpił na czele legionu po stronie Austrii przeciw Rosji i pomimo swojego późniejszego zamknięcia w kazamaty magdeburskich, nigdy nie wyrzekł się myśli, że Polska powinna przekładać orientację zachodnią nad wschodnią.

Nowy rząd w Austrii.

Jak już donosiliśmy, w Austrii po przesileniu, trwającym przeszło miesiąc, utworzony został nowy rząd z kanclerzem Steuerrathem na czele. Trudność w załagodzeniu przesilenia leżała w tem, by znaleźć takiego kanclerza, któryby nie drażnił zbyt socjalistów, i równocześnie gwarantował agrariuszom obronę ich interesów. Stosunek liczebny stronnictw w parlamencie wiedeńskim jest dosyć oryginalny. Chrześcijańsko-społeczne stronnictwo rozporządza 74 głosami i nie ma większości. Niemal równie silni są socjaliści, mający 71 posłów.

Oprócz tych stronnictw mają agrariusze 9 mandatów, a wszechniemcy 12.

Jest zatem w Austrii niesłychanie trudno rządzić. Socjaliści dążą do tego, by produkty spożywcze były jak najtańsze, bo Austria, jako małe państwo, nie ma innych zmartwień. Ale na przyszłość temu stoją agrariusze. Domagają się oni ochrony celnej dla ich produktów, aby osiągnąć dla siebie jak największe zyski. Bez pomocy agrariuszów chrześcijańsko-społeczni nie mogliby rządzić, muszą więc spełniać ich życzenia. Przez to jednak zrażają sobie ludność miast i napędzają ją socjalistom. Czy uda się nowemu kanclerzowi tak postępować, bo wszystkich zadowolnić, jest rzeczą bardzo wątpliwą pomimo, że Steuerrath jest skłonny do kompromisów i dlatego został kanclerzem.

Bankrutująca Rosja.

Na rozpoczętym w sobotę wszechzwiązkowym zjeździe Sowietów dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący Kalinin, oraz prezes rady komisarzy ludowych Rykow. W przemówieniu swoim Rykow przyznał, iż sytuacja ekonomiczna Rosji sowieckiej jest coraz cięższa. Również pesymistycznie ocenia Rykow sytuację wewnętrzną Rosji. Jednak ma on poważne nadzieje na poprawę tej sytuacji w razie klęski obozu konserwatywnego przy zbliżających się wyborach parlamentarnych w Anglii. Wówczas bowiem do władzy dojdą tam socjaliści, którzy są zwolennikami nawiązania stosunków z Rosją.

Sensacyjne echa wojny światowej.

Ukazała się w Londynie sensacyjna książka p. t.: „Za kulisami szpiegostwa“, której autorem jest niejaki Winfried Buedecker, rzekomo z pochodzenia Niemiec.

Autor twierdzi, że już na 4 lata przed wybuchem wojny był wywiad angielski w posiadaniu całej korespondencji, jaką niemiecki sztab marynarki prowadził ze swymi agentami. Po wybuchu wojny aresztowano 21 agentów niemieckich, przebywających na terytorium brytyjskim. Wszystkie wiadomości w czasie wojny, które przysyłał rząd niemiecki swemu ambasadorowi w Waszyngtonie za pośrednictwem dyplomacji amerykańskiej przed wstąpieniem Stanów Zjedn. do frontu aliantów, przechodziły drogą na Londyn angielskim kablem i tajny wywiad angielski był w posiadaniu niemieckiego klucza szyfrowego.

Każda niemiecka depesza była natychmiast przejmowana i odczytywana najdokładniej przez angielską admiralicję, co umożliwiło Wielkiej Brytanii skuteczne przeciwstawienie się niemieckiej walce łodzi podwodnych. Nawet najsprytniejszego szpiega niemieckiego Ernsta, który utrzymywał

na jednym z przedmieść Londynu zakład fryzjerski, zatrzymali agenci angielscy w chwili, kiedy pewien nieostrożny niemiecki admirał w cywilnym przebraniu przybył do Londynu i udał się późnym wieczorem do swego przez długie lata doskonale zamaskowanego powiernika.

Tajemniczy odjazd Callesa.

Dziennik berliński „Der Montag“ donosi z Meksyku, że naczelny dowódca wojsk meksykańskich, Calles, zamierza wycofać się zupełnie z życia politycznego i przedsięwziąć dłuższą podróż do Europy. Ma on zamiar odwiedzić m. in. także i Niemcy. W rozmowie z korespondentem wzmiankowanego dziennika, Calles wyraził się miał bardzo optymistycznie o rozwoju Meksyku i zaznaczył, że oczekuje rychłego załatwienia bardzo trudnej kwestii religijnej w Meksyku.

Wiadomość ta brzmi bardzo dziwnie. Jeśli istotnie Calles — jak twierdzi stale w swych komunikatach — odniósł zwycięstwo nad powstańcami, to niema powodu, by wycofywał się z życia publicznego. Z tem zwycięstwem nie jest więc coś w porządku. Również jego powiedzenie o załatwieniu kwestii religijnej w Meksyku daje dużo do myślenia. Calles, jako żarty wróg religii, nie usuwałby się od jej zwalczania, chyba, że zaszyły okoliczności, które go do tego zmuszają, a których nie znamy.

Spisek komunistyczny w Chinach.

Z Chin donoszą o szeroko rozgłoszonym spisku komunistycznym, skierowanym przeciwko przedstawicielom państw obcych oraz rządowi nankińskiemu. Organizacje komunistyczne, zamieszczone w spisek, miały dokonać szeregu napadów na poselstwa obce, niecofając się przed wymordowaniem państw obcych. O spisku zawiadomił przedstawicielstwa zagraniczne jeden z byłych członków rządu chińskiego, zalecając ostrożność i stosowanie ochrony poselstw. Następnie komunisty mieli wystąpić do otwartej walki z rządem nankińskim w czasie obchodu rocznicy założenia przez Sun-Jat-Sena partii Kuomintang.

Marsz wojsk t. zw. grupy Kwang-Si w głąb prowincji Kwantung trwa w dalszym ciągu, przyczem ofensywa na Kanton prowadzona jest równocześnie z dwu stron. Walki stały się ostatnio szczególnie krwawe i zacięte.



Panflavin
PASTYLKACH
przy niebezpieczeństwie
zarażenia się
dla ochrony przed
chorobami z przebiegiem
Do nabycia we wszystkich aptekach

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.
CZĘŚĆ DRUGA.

14)

—

(Ciąg dalszy).

— Dawać ja! Słynny pożeracz serc niewieścich pragnie żeru. Gdyby nie to, że szukamy najpiękniejszej z kobiet, musiałby pan starosta zaraz nawracać.

Istotnie na szóstym kilometrze ujrzeni stojące z boku drogi auto, teraz już bez numeru. Na widok wysiadającego komisarza dwaj mężczyźni zniknęli raptem w przydrożnym lesie. Szofer usiłował uczynić to samo, lecz Astor, podszyty wporę, puścił się za nim pędem i wnet przytrzymał go za tył skórzanej kurtki.

— Gdzie jest pani, którą wieźliście? — ptał komisarz.

— Jakiś pan zabrał ją do samochodu i odjechali zpowrotem do Katowic.

— Kłamiesz, braciszku, bo nie spotkaliśmy żadnego wozu z kobietą.

— Może skreślił gdzieś w bok. Cóż ja mogę wiedzieć?

— Czyj to wóz?

— Mojego pana.

— Skąd wzięliście taki numer?

— Moja rzecz? Ja zostałem zgodzony na

szofera i nie bawię się w badanie co, skąd i dlaczego. Robię swoje i na tem koniec.

— Zmieniłeś, braciszku, jak posiedzisz w więzieniu.

Szofer spojrzał z podejrzliwością a potem rzucił okiem w las.

— Kto są ci panowie, którzy uciekli w las?

— Goście mojego pana. Nie wiem, co za jedni.

— Będziesz gadał po ludzku, gdzie podziałą się pani?

— Przecież już powiedziałem.

Szofer znów popatrzył w las. Naraz skupił się w sobie, jak do skoku a w tej samej chwili huknęły z lasu dwa strzały. Szofer uderzył zamkniętą pięścią komisarza w szczękę i momentalnie przeskoczył rów, nikt nie widział między drzewami. Komisarz chwycił się najpierw za twarz, a potem za lewą dłoń, na której widać było w świetle reflektora ciemną plamę krwi. Równocześnie wywiadowca, błądząc z wrażenia, schylił się po kapelusz, który kula straciła mu z głowy. Wskutek chwilowego zamieszania nikt nie popędził za szoferem prócz Astora, który jednak kopnięty silnie w szczękę, wrócił wnet, wyjąc przeraźliwie z bólu.

— Gonić ich nie będziemy, — odezwał się starosta — bo las jest ciemny i, posiadając broń mają nad nami tę przewagę, że nas widzą w świetle latarni a my ich nie. A co się panu stało, panie komisarzu?

— Przestrzelili mi dłoń.

— To przykra rzecz. Niech pan weźmie moją chustkę i zawiń silnie rekę. Czy bardzo boli?

— Niebardzo. Kula musiała pochodzić z brzońki małego kalibru, więc przeszła przez mięsień między wielkim palcem a wskazującym. Nic mi nie będzie. Ale teraz, panie starosto, musimy w dalszym ciągu ścigać owego pana, który zabrał panią Grojecką. Jestem przekonany, że poszedł z nią pieszo do Mikołowa, który jest stąd odległy najwyżej kilometr. Może spróbujemy użyć do pomocy psa. Pan Kobyłecki ma w kieszeni chusteczkę pani Grojeckiej.

Wywiadowca założył psu smycz a potem wyjął chusteczkę.

— Astor, masz, powachaj! Jest trochę zdenerwowany, — zwrócił się do starosty — ale może złapie ślad.

Pies pociągnął parę razy nosem i bezpośrednio potem rzucił się całym ciałem w przód. Smycz wyprężyła się. Astor biegł prawie z pyskiem pochylonym do ziemi, przyczem nozdrza znajdowały się od niej w odległości jakich dwóch centymetrów. Kobyłecki ledwie mógł psu nadażyć.

Naraz pies zawył, zakreślił się w kółko i wrócił parę kroków, poczem znów ruszył naprzód, stając w tem samym miejscu. Powtórnie rozległo się wyć i Astor, stając na tylnych łapach, oparł się przednimi łapami o pierś wywiadowcy, skomląc niespokojnie.

— Zgubił ślad — rzekł Kobyłecki. — Prawdopodobnie przejeżdżał jakiś wóz i pani wsiadła.

— Możliwe — odezwał się starosta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nieuzasadnione podejrzenie.

Berlin. (PAT). „Berl. Tagebl.“ donosi z Kowna, że dwaj studenci, którzy brali udział w zamachu na Woldemarasa, a mianowicie Bulota i Budegis, zbiegli na Wileńszczyznę. Obaj byli członkami stowarzyszenia Auszra.

„Berl. Tagebl.“ przytacza dalej obszerny artykuł oficjalnej „Lietuvos Aidas“, oświadczający, że zamachowcy byli zwolennikami Pleczkajtisa i agentami Polski. Zamach ten — pisze „Lietuvos Aidas“ zorganizowany był przez Pleczkajtisa i kierowany przez pp. Hołowkę i Piłsudskiego. Jest to jasne dla każdego, — pisze dalej Lietuvos Aidas — kto zna stosunki polsko-litewskie ostatnich lat.

Po wydrukowaniu tych zdań „Berl. Tageblatt“ dodaje od siebie, że uczestnicy zamachu w Taurogach zostali bardzo gorąco przyjęci w Polsce, a Pleczkajtis był przyjęty przez pp. Hołowkę i Marszałka Piłsudskiego w Warszawie, poczem p. Hołowko próbował mieć dokonania nowego zamachu w rodzaju gen. Zeligowskiego, celem okupowania całej Litwy. Wobec nie-

udania się tego planu utworzony miał być — zdaniem „Lietuvos Aidas“ nowy plan, zmierzający do wznowienia niepokoju na Litwie. „Lietuvos Aidas“ wyraża przekonanie, że zamach na Woldemarasa jest ostatnią próbą agentów polskich. „Lietuvos Aidas“ kończy swój artykuł groźną zapowiedzią, że dla wrogów kraju nie będzie żadnych względów.

Wobec tych wiadomości zauważa Pol. Ag. Tel., że ponieważ śledztwo w sprawie zamachu na Woldemarasa ustaliło, iż sprawców zamachu szukać należy w Kownie wśród opozycji rządowej oraz w społeczeństwie litewskim, a nie poza granicami Litwy, urzędówka litewska, która w swojej nienawiści do Polaków pragnęłaby wykryć sprawców właśnie w Polsce, podejmuje obecnie nieudolną próbę odwrócenia uwagi opinii publicznej od właściwych sprawców zamachu. Twierdzenia „Lietuvos Aidas“, powtórzone, jak zwykle, przez „Berl. Tageblatt“, są tak niedorzeczne, że nie wymagają żadnych komentarzy z naszej strony.

Litwa nie dotrzymuje zobowiązań.

Berlin. (PAT.) Prasa berlińska donosi z Kowna, że międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża otrzymał telegram z Kowna, w którym rząd litewski odmawia wykonania umowy z dnia 10 marca w sprawie wymiany więźniów, zawartej między polską a litewską organizacją Czerwonego Krzyża pod pośrednictwem członka międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. Rząd litewski uzasadnia swą odmowę tem, że więźniowie, których

na mocy umowy miał uwolnić, są przeważnie obywatelami litewskimi, a nawet posuwa się do twierdzenia, że interwencja Czerwonego Krzyża dodała otuchy elementom wywrotowym w ich działalności. Jak donosi „Voss. Ztg.“, komunikat prasowy komitetu międzynarodowego Czerwonego Krzyża stwierdza prosto, że Litwa nie chce dotrzymać zobowiązań, przyjętych przez litewski Czerwony Krzyż w obecności przedstawicieli rządu litewskiego.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Komunikacja lotnicza w Niemczech w r. 1928.

Tow. „Deutsche Lufthansa“ eksploatowało w r. 1928 6 linii lotniczych ekspresowych, 2 linie dla przewozu towarów, oraz 16 zwykłych linii pasażerskich, w liczbie których 5 służyło specjalnie dla przesyłki dzienników.

Na wszystkich tych liniach w ciągu r. 1928 było 20.799 przelotów, przewieziono 41.214 pasażerów, oraz 1.13 miliona kg. towarów i bagażu. W porównaniu z r. 1927 cyfry powyższe wykazują wzrost przelotów o 3874 (22.9 proc.), wzrost liczby pasażerów o 912 osób (2.3 proc.), wzrost przesyłek o 217.000 kg. (42.1 proc.).

Majątek narodowy Anglii.

Dochód ogólny (roczny) od majątku narodowego Anglii oceniany jest na 2.904.000.000 funtów szterlingów. Anglia posiada 147 osób, dysponujących dochodem powyżej 100.000 funtów rocznie, 97 — posiada powyżej 75.000 funtów dochodu, 299 od 50 do 76 tysięcy funtów, 278 od 40 do 50 tysięcy funtów, 566 od 30 do 40 tysięcy funtów, 559 od 25 do 30 tysięcy, 920 od 20 do 25 tysięcy funtów, 1821 od 15 do 20 tysięcy i 4603 od 10 do 15 tysięcy funtów.

Hodowla pomarańcz w Syrii.

Przeciętny roczny zbiór pomarańcz w Syrii daje 350.000 podw. centnarów owoców, z których połowa zostaje w kraju, reszta zaś eksportuje się zagranicę. Główne porty, przez które przechodzą transporty pomarańcz są Tripolis, Bejrut i Saida. Wartość produkcji rocznej oceniana jest w przybliżeniu na 40 mil. franków.

Emigracja do Kanady.

Liczba emigrantów, których przyjechała Kanada w ciągu roku 1928/29 wynosi 167.722 osoby, czyli o 16.125 osób więcej, niż w roku 1927/28. Według narodowości kontyngent ten dzieli się na: 58.880 Anglików, 30.560 Amerykanów, 12.806 Niemców, 3.651 Finlandczyków, 3.318 Duńczyków, 3.290 Szwedów,

2.434 Norwegów, 1.599 Holendrów, 1.222 Belgów, 745 Francuzów, oraz 18.703 osoby innych narodowości.

Zmniejszenie kredytów amerykańskich dla zagranicy.

Według ostatnich obliczeń, pożyczki, udzielone przez Stany Zjednoczone zagranicy w pierwszym kwartale r. b., wynoszą o 353.9 mil. dolarów mniej, niż w pierwszym kwartale r. 1928.

Przyczyną jest większe zaabsorbowanie kapitału amerykańskiego u siebie w kraju tak lokatami produkcyjnymi, jak i w spekulacji giełdowej.

Polskie nazwiska Indian.

U Indian, zwłaszcza w stanie Oklahoma, spotykają rodacy nasi ku swemu zrozumiałemu zdumieniu często gesto nazwiska polskie w miejsce tych, któreśmy sobie spamiętali z powieści z życia Indian amerykańskich, a więc Orlów, Sepów, Byków, Czerwonych, Szarych Niedźwiedzi itp. Czyż bowiem nie zadziwiłoby każdego z nas, gdybyśmy na zapytanie o nazwisko usłyszeli z ust Indianina, z wyglądu zupełnie podobnego do swych współplemieńców, że się nazywa Baranowski, Kowalski, Bogaty, Sikora itd. Nazwiska te pozostały tam z czasów wojny domowej, kiedy to północne stany prowadziły wojnę ze stanami południowymi, zanim doszło do zupełnej zgody i połączenia się wszystkich stanów, w których to walkach brali udział także nasi rodacy. Po wojnie skończono: rodacy nasi wzięli się do uprawy roli i zapragnęli utworzyć sobie rodzinę, a że kobiet naszych było tam wtedy jeszcze bardzo mało, przeto poženili się z Indiankami. Niejeden z nich rychło potem umarł, pozostawiając swe nazwisko polskie rodzinie, która nie tylko się nie spolszczyła, lecz nawet wróciła do indiańskiego sposobu życia i obyczajów.

Ze Śląska Opolskiego

Wielce zagadkowa kradzież.

W nocy z dnia 14 na 15 maja b. r. wdarł się jakiś nieproszony gość przez zamknięte drzwi, otworzywszy takowe bez uszkodzenia zamku do naszych biur Zjednoczenia w Bytomiu, przy ul. Kurfürstenstr. 19. Oderwawszy zamek przy biurku, skradł trzy stemple Zjednoczenia, dwa stemple Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, oraz tekę skórzaną.

Nazwa stempli jest następująca:

1. Zjednoczenie Zawodowe Polskie Bochum i/W. Dzielnica Śląska Bytom Kurfürstenstr. 19.
2. Geschäftsstelle der Polnischen Berufsvereingung Beuthen O/S. Kurfürstenstr. 19.
3. Sekretariat Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Bytom.
4. Zarząd Główny Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech.
5. Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech.

Policyjna władza bezpieczeństwa została powiadomiona o dokonanej kradzieży.

Uprasza się zatem wszelkie nasze bratnie organizacje tutejsze jak i Województwa Śląskiego o doniesienie nam, o ileby się gdzieś pojawiły jakieś pisma, rozsyłane pod powyżej wymienionymi stemplami poczynając od dnia 15 maja 1929 r. Zarazem prosimy uważać powyżej wymienione a skradzione stemple za nieważne.

Bytom, dnia 15 maja 1929 r.

Za Zarząd Główny
Związku Harcerstwa Polskiego
w Niemczech
Stanisław Witczak.

Za Zarząd
Zjednoczenia Zawodowego Polskiego
Stanisław Witczak.

Z Bytomskiego.

W poniedziałek w południe przechodziła burza nad Rokietnicą i okolicą. Równocześnie spadł gęsty grad, który zniszczył częściowo kwiaty drzew.

W niedzielę w południe wybuchł w pobliżu leśniczówki pożar, który zniszczył trzy morgi drzewostanu. Straż ogniowa ugasiła ogień zanim przybrał większe rozmiary.

Najprzew. ks. biskup-sufragan dr. Wojciech bawił w Bobrku w zeszły piątek celem bierzmowania wiernych. Ks. biskupa witali: przed kościołem burmistrz p. Trzeciok i ks. proboszcz Komor. W imieniu polskich parafian przywitał ks. biskupa p. Prochasek. Dziewczynki szkolne, jedna po polsku

druga po niemiecku wygłosiły deklamację. W kościele przemówił ks. biskup po polsku i niemiecku, poczem odbyła się cicha Msza św. Do Sakramentu Bierzmowania św. przystąpiło około 1.100 wiernych. Przed bierzmowaniem ks. biskup wygłosił kazanie po polsku o ważności Zesłania Ducha świętego.

Z Zaborskiego.

W zeszłotygodniową sobotę około północy usiłowali włamać się nieznani sprawcy do kościoła parafialnego św. Franciszka w Zaborzu, lecz zauważono ich i spłoszono.

Zmarł na zatrucie alkoholem 48-letni inwalid Piotr Szalasta, zamieszkały przy ulicy Moltke'go w Zaborzu. Żona Sz. zmarła przed 3 laty także w sposób nienaturalny.

Na polu zachodniem kopalni „Królów Ludwika“ dostał się pomiędzy wózki robotnik Józef Kapka. Niebezpieczny doznał zgniecenia klatki piersiowej.

W skutek oberwania się węgla na szybach „Delbrück“ został zasypany górnik Wiktor Muthwill, przyczem doznał okaleczeń na rękach i nogach. Odstawiono go do szpitala brackiego.

Z Gliwickiego.

Pewien 25-letni mężczyzna z Katowic, pracujący na jednej z kopalni w okolicy Gliwic, usiłował odebrać sobie życie. W tym celu z mostu w pobliżu kościoła ewangelickiego wskoczył do Kłodnicy, skąd wyciągnął go jeden z przechodniów. Wezwane pogotowie ratunkowe zdołało przywrócić topielca do życia, poczem odstawiono go do lecznicy. Powodem rozpaczliwego kroku ma być zawiedziona miłość.

W czasie kąpienia w kamieniołomach w Łabętach zmarł na paraliż serca niejaki Józef Cebula z Gliwic. Zwłoki jego wydobyto po dłuższych poszukiwaniach i odstawiono do Gliwic.

Policja zarządziła zamknięcie ruiny zamku w Toszku. W najbliższych dniach zjedzie na miejsce komisja celem zbadania stanu murów, które z biegiem dziesiątek lat ucierpiały niewątpliwie pod wpływem powietrza.

W zeszłą niedzielę zniszczył pożar domostwo oraz stodołę rolnika Karola Trencka w Tworogu. Tylko z biedą udało się wyprowadzić bydło z chlewa. Pogorzelec ponosi wielką szkodę, ponieważ był tylko nisko ubezpieczony.

Dwa nowe niezwykle wynalazki.

Żyjemy w takim okresie, że nieomal codzień słysząc o najróżnorodniejszych wynalazkach, tak że się już czasem nie dziwimy wcale, gdy gazety donoszą znowu o jakim szczególnym wynalazku. Zdarzają się jednak między niemi istotnie nadzwyczajne, po prostu zadziwiające. Tak np. pewnemu inżynierowi powiodło się wynaleźć przyrząd, nazwany echometrem, który może oddać wielkie usługi przy zjeżdżaniu filmów mówiących, podaje bowiem wszelkie szmery uboczne i wyłącza je tak, że słysząc tylko te tony, na których zależy. Przyrząd jest tak czuły, że przy próbach wynalazcy musieli usunąć swe zegarki kieszonkowe, gdyż ich delikatne bicie odzywało się w nim wyraźnie. A więc mamy teraz miarę na echo!

Drugim niezwykle wynalazkiem to waga, która waży zapachy! Należy sobie uprzytomnić że nie pachnie ani róża, ani narcyz czy fiołek jako taki, tylko znajdujące się w nich i ulatniające się olejki zwane eterycznymi. Gdy się te ulotnią, kwiat sam przestaje pachnąć, a ulatniała się w tak ni-

kich ilościach, że choć nasz zmysł powonienia, aczkolwiek słabszy od zmysłu zwierząt, potrafi wyczuć zapach w bardzo wielkiem rozdrobnieniu, to jednak żaden chemik nie zdołał stwierdzić słabnięcia zapachu drogą chemiczną ani żadną inną. Otóż teraz i na to znaleziono sposób. Nie będziemy go opisywać, bo toby zaprowadziło nas za daleko, stwierdzimy tylko, że potrzebna jest do tego cieniutka nitka szklana, a różnicę w wadze zapachu oblicza się z załamaniem się promieni światła na szkle i to za pomocą szkieł powiększających, bo oko ludzkie jest do tego za słabe. A że inne ciężarki, któreby służyć mogły do ważenia, są natu. alnie za ciężkie, więc waży się za pomocą powietrza, bo wiadomo, powietrze mniej lub więcej gęste i ciężkie zależy od czystości. Do czego to zdolny umysł ludzki!

Kupujcie u naszych inserentów!

Ciekawe wieści z Andory.

Już nieraz podawaliśmy ciekawe nowiny o tem, co się dzieje w rzeczywistej Andorra, położonej wśród gór Pyreńskich między Francją a Hiszpanją. Kraik to mały, bo ma tylko 452 kilometrów obszaru i około 6000 mieszkańców, ale może się poszczycić, że jest najstarszą rzeczywistą w Europie. Już w roku 805 po Chrystusie była Andora krajem wolnym, a choć potem dostała się pod opiekę hrabiów Bearn, to jednak swą wolność zachowała po wszystkie czasy. Dzisiaj sprawiają rodzaj nadzoru nad Andorrą Francja, której prezydentowi z tego powodu przysługuje tytuł księcia Andorry i biskup w Urgel, w Hiszpanii, i to pierwsza pod względem politycznym, a drugi w sprawach kościelnych. Wojny nie zasnęła Andorra przeszło lat tysiąc.

Temu to kraikowi zagraża teraz niebezpieczeństwo ze strony Hiszpanji. Kierownik polityki hiszpański, generał Primo de Rivera, domaga się oto coraz natężniejszej, aby ludność męska rzeczywistej służyła w wojsku hiszpańskim, powołując się na prawo nadzoru biskupa z Urgel jako dostojnika hiszpańskiego. A jeszcze inna sprawa przyprawia dziwnych, choć biednych Andorranów o wielkie troski. Oto jakieś przedsiębiorcze towarzystwo zamierza przeprowadzić przez ich kraj kolej z Francji do Hiszpanji, jakiej dotąd tam nie było, i gotowe w tym celu podzielić im pożyczki 125 milionów franków pod warunkiem, że zezwoli towarzystwu na wybudowanie tam domu gry i kilku wspaniałych hoteli, jak w znanej, również małej rzeczywistej Monako. Przedsiębiorcy liczą oczywiście na to, że lubownicy gry, przede wszystkim naturalnie Amerykanie i Anglicy, zwabieni nowością, będą przybywali do Andorry gromadnie i pozostawiali tam liczne miliony. Dotąd Andorranie opierają się stanowczo tym zamiarom, przenosząc swą niezależność acz ubogą nad złudne widoki, ale pytanie, czy w końcu jednak nie ulegną. Pierwsze z podanych niebezpieczeństw nie zdaje się być istotnie groźnym, bo Andorranie mają za sobą Francję, której płacą roczne 900 franków daniny, ale drugie może istotnie kiedyś zacieżyć nad tym krajem pastuchów, drobnych rolników i... przemysłników, bo Andorra

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

Terminy wystaw rolniczych na wystawie w Poznaniu.

1. Wystawa zwierząt opasowych odbędzie się 18—20 maja na terenie Targowicy Rzezi Miejskiej w Poznaniu. Otwarcie zostanie dokonane przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, ewent. przez p. ministra rolnictwa, dnia 18 maja o godz. 10-ej.

2. Wystawa psów odbędzie się w dn. 1—4 czerwca.

3. Wielki tydzień rolniczy: wystawa koni, bydła, świń, owiec, drobnego inwentarza i zwierząt futerkowych w czasie od dn. 29 czerwca do dn. 7-go lipca.

5. Wystawa pszczół od dn. 15—25 sierpnia.

6. Wystawa ryb od dn. 15 do 22 września roku bieżącego.

Zwierzęta wymienione pod 2, 3, 4, 5 wystawione będą w specjalnych halach na terenie działu rolniczego Wystawy Krajowej.

Pokazy ogrodnicze odbędą się w następujących terminach: 1. Od 15—17 czerwca. 2. Od 13 do 15 lipca. 3. Od

jest wymarzone obszarem dla przemycania przeróżnych towarów do obu krajów sąsiednich.

Krótko-zwiewłato.

Znane na Śląsku dobrze harmoniki zostały wynalezione przez wiedeńcyka Damiana w roku 1829, zatem w roku obecnym przypada stulecie ich istnienia.

Stolica Boliwji La Paz znajduje się na wysokości 3990 metrów ponad poziomem morza, jest miastem najwyżej położonym.

Jak najnowsze badania wykazały, lampy uliczne — prawdopodobnie pierwsze — istniały już w czwartym wieku przed Chrystusem w mieście Antiochii.

Koń żyjący jeszcze w dzikim stanie dochodzi najwyżej do 130 centymetrów wysokości, koń hodowany u nas do 195 centymetrów.

Pierwsze tulipany z Turcji ukazały się w Czechach w roku 1466; nazwa ich ma być tylko zniekształceniem nazwy czerwonego zawoju, jaki Turcy nosili, zwanego turban albo tulibenda.

31 sierpnia do 2 września. 4. Od 20 do 22 września. 5. Od 25 do 30 września roku bieżącego. Pokazy powyższe odbywać się będą w hali zjazdów na terenach wschodnich.

Ceny biletów wstępu na Wystawę.

Cena normalnego biletu, uprawniającego do jednorazowego wstępu na teren Wystawy, której otwarcie nastąpi 16 b. m. o godz. 10-tej rano, wynosi 4 zł. Rodziny, składające się co najmniej z 5 osób, płacą od osoby (za wykazem osobistym) po 2 zł. Studenti, szeregowcy, podoficerowie 2 zł.; uczestnicy wycieczek, składający się co najmniej z 25 osób 2 zł.; uczestnicy wycieczek szkolnych, robotniczych, wojskowych składających się z więcej, niż 50 osób 1 zł. Dzieci poniżej lat 15 w towarzystwie rodziców płacą 1 zł. Błoczek, uprawniający do wielorazowego wstępu na Wystawę w ciągu 7 dni, kosztuje 15 zł., błoczek miesięczny 20 zł., legitymacja stała z fotografią na cały czas trwania P.W.K. 50 zł. Dalsza legitymacja dla członka rodziny 40 zł.

Nadesłane.

Ostateczny moment nadchodzi!

Ciągnięcie 1-szej klasy 19-tej Polskiej Loterii Państwowej odbędzie się dnia 23 i 24 maja b. r.

Doświadczenia ostatnich ciągnięć, zjednały nowe dziesiątki tysięcy liczące rzęsy grających, z których większa część radośnie, z wesołym obliczem, wyciągnęła wygrane losy.

Tysiące i dziesiątki tysięcy szczęśliwców zbierało plony wiary w swoje szczęście.

Ileż trosk, ileż chmur spędziły z czoła wielu, te skromne na oko, niewinne zwitki banknotów, — których atoli siła magiczna, w dzisiejszej epoce złota jest olbrzymia. Boć złoto, majątek przynosi nie tylko zadowolenie, lecz poczucie pełnej samodzielności z osobistej potęgi.

A jasne, złociste pasmo, to jest nierozzerwalne! Ciągnie się i przesuwają w miesiące i długie lata, — jak długo istnieć będzie bogactwo narodu i jego zdolność płatnicza.

Niechże więc sukcesy jednych, będą bodźcem i zachętą dla tych, którzy dotąd rak po szczęście nie wyciągali.

Przecież każdy drugi los wygrywał!

Przecież główna wygrana wynosi 750.000, zł.

A kto wnikał w tajemną siłę powodzenia Kolektury W. Kaftal i Ska Katowice ul. św. Jana 16, Król. Huta ul. Wolności 26, Bielsko, Wzgórze 21, kto mógł stwierdzić, iż jest ona jedną z najszybszych w Polsce, ten nie zawaha się wziąć udziału w najbliższym ciągnięciu dnia 23 i 24 maja br.

Cena losu: cały 40,— zł. połówka 20,— zł. ćwiartka 10,— zł.

Zamawiajcie więc, gdyż czas nagli!

Program radiowy.

Piątek, dnia 18 maja 1929 r.

Katowice, fala 416,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.10 Pieśni majowe z Krakowa — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt z Warszawy: Rola związków byłych wojskowych w pracy państwowej — 17.25 Wykład historii Polski 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt część I: Korzyści wymiany i rola kupców — 19.45 Komunikat sportowy — 20.00 Pogadanka muzyczna z Warszawy — 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.953,3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramof. — 15.10 Nowe wydawnictwa — 15.35 Komunikat głównego zarządu straży pożarnych — 16.50 Płyty gramof. — 17.00 Odczyt — 17.55 Koncert mandolinistów — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt — 19.35 Nadprogram — 20.00 Pogadanka muzyczna — 20.15 Koncert.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramof. — 15.10 Pieśni majowe — 17.00 Pogadanka dla rodziców — 17.25 Odczyt — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Najnowsze wydawnictwa — 19.40 Przegląd turystyczny — 20.00 Hejnał.

Poznań, fala 336,3 m.: 12.30 Radiografja — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 14.00 Gielda, komunikaty — 16.20 Lekcja ang. 16.40 Słuchowisko dla dzieci — 17.55 Koncert muzyczno-wokalny — 18.50 Nadprogram — 19.20 Odczyt — 19.45 Rzeźby ciekawe — 20.00 Koncert chórów chłopców — 22.15 Muzyka taneczna — 23.30 Radiografja.

Wrocław, fala 321,2 m. Gliwice, fala 326,4 m.: 16.30 Muzyka z Gliwic — 18.45 Odczyt: Narodowość w sztuce — 19.50 Lekcja angielska — 20.15 Koncert — 22.00 Wiadomości, stenografja.

Berlin, fala 475,4 m.: 15.30 Odczyt: Wielkie miasto a natura — 16.00 Ogrodnictwo — 16.30 Koncert — 18.10 Odczyt angielski — 18.35 Odczyt: Scena dawniej a dziś — 21.05 Nadawanie obrazów, następnie koncert.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Muzyka — 15.00 Nadawanie obrazów — 17.15 Koncert — 19.00 Odczyt: Azja anglosaska — 19.30 Lekcja włoskiego — 20.15 Operetka: Księżna Nineta — po programie nadawanie obrazów.

SPORT.

Sprawozdanie z meczów Rybnickiego Okręgu Sportowego.

S. M. P. Knurów — K. S. 23 Czerwionka (rezerwa) 3 : 0.

S. M. P. Czuchów — S. M. P. Przyszowice 1 : 3 (1 : 3).

S. M. Knurów — K. S. Powstaniec Pszów (rezerwa) 5 : 0.

S. M. P. Radoszów — S. M. P. Czuchów 4 : 0, (0 : 0).

K. S. Paruszowice (rezerwa — S. M. P. Knurów 2 : 1.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik”, spółka wydawnicza z ogr. odp. Bytomin, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Bank Ziemski

spółdz. z ogr. odp. w Katowicach.

Bilans

per 31 grudnia 1928 roku.

Aktywa		Pasywa	
Gotówka	409,98	Bieżący	46 485,08
Bieżące	102 598,03	Wierzyciele	100 400,—
Hipoteki	6 337,99	Udziały	5 243,92
Dłużnicy	2 648,—	Banki	8 190,85
Banki	32 772,07	Fund. rezerwow	1 610,71
P. K. O.	24,61	Rezerwa specjalna	6 585,—
Weksle	36 257,50	Fundusz gwarancyjny	150 335,88
Efekt	162 978,36	Depozyta	26 183,58
Ruchomości	2 227,—	Zysk	1 364,78
Przechoźni	146,25		
	346 399,79		346 399,79

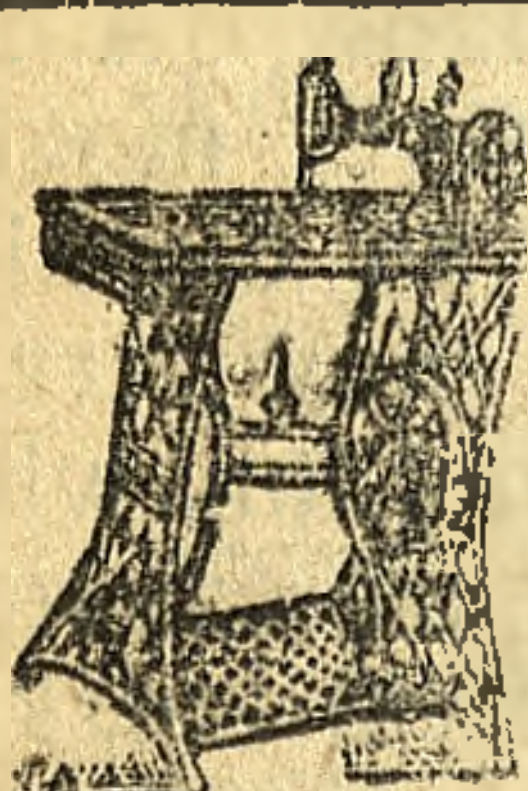
1. 1. 28 r. było członków 37 z 68 udz. po 200 zł. i sumą odp. 68 000 zł. W roku 1929 przyst. „ 11 „ 13 „ „ „ „ 13 000 zł.

Na rok 1929 przechodzi 48 członków z 81 udz. „ „ „ 81 000 zł.

Bank Ziemski spółdz. z ogr. odpowiedzialn.

St. Janowski.

J. Piechulek.



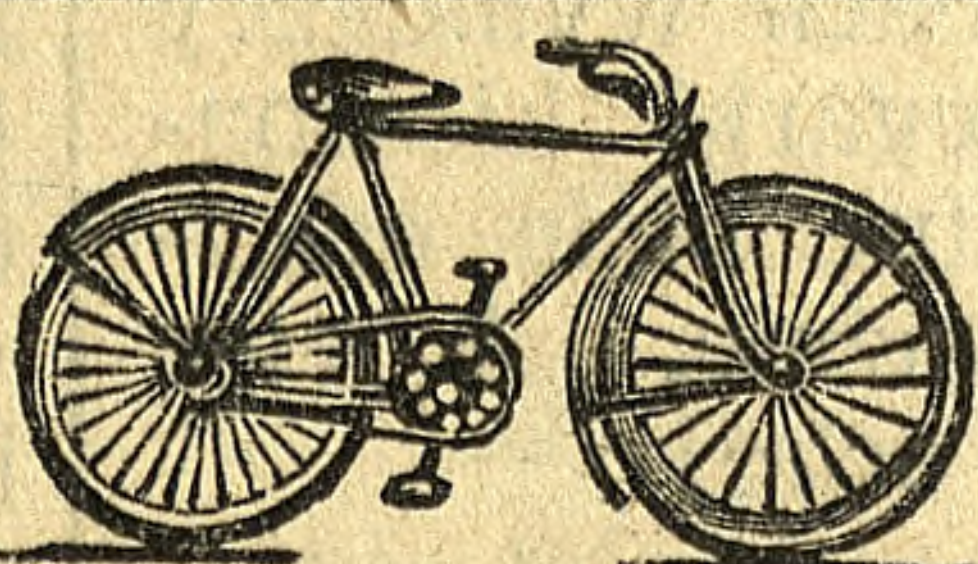
MASZYN DO SZYCIA systemu SINGERA, świat. fabryk, nagrodz. złotymi medalami oraz

ROWERY

tylko za gotówkę po cenach ściśle hurtowych, poleca:

POLSKA SPÓŁKA MASZYNOWA „DOBROMASZYN” 19 Warszawa, Chmielna 32/35

1. maszyna nożna bębnowa zł. 260.— 2. Maszyna kryta gabinetowa zł. 310.— 3. Maszyna krawiecka oraz kamasznicza zł. 310.— 4. Rower wolnobieżny angielski, (pierwsz. gat.) zł. 260.— Uwaga: Do każdej maszyny dodajemy bezpłatnie 2 aparaty do haftu i cerowania Wysyłamy na prowincję po nadesłaniu pocztą zł. 25 zadatku. Gwarancja 15-letnia. Dostawa na koszt firmy. Za dobro otrzymujemy moc listów dziękczynnych.



Tysiące chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietla, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adr. Liszki-Apteka.



DO COLUMBUSA! Poznań Wrocławska

wiara po rowery wędruje, bo wszyscy wiedzą, że się nie orzyna, że tam się najlepiej kupuje! Kto nie ma forsy — bo nie bogaty, niech do pierona nie beczy, „Columbus” da mu rower na raty, a z długu się każdy wyleczy!

Rowery na raty i za gotówkę, najlepszej jakości, rama lutowana — na mufkach raty miesięczne Zł 20.— wpłata Zł 40.— kupuje się najtaniej w firmie:

„COLUMBUS” Skład rowerów właśc. Jan Sobierajski Poznań ul. Wrocławska 15. Cenniki wysyłam bezpłatnie!

Twój szczęśliwy los

znajduje się w najszybszej kolekturze

W. KAFTAL i Ska

Katowice, ulica św. Jana 16.

Oddziały: Król. Huta ul. Wolności 26. Bielsko, Wzgórze 21.

Ciągnięcie 1-szej klasy 19-tej Loterii Państwowej odbędzie się już 23 i 24 maja.

Główna wygrana:

Złoty 750.000 Złoty

CENY LOSÓW: cały zł. 40.—, połówka zł. 20.—, ćwiartka zł. 10.

Zamów natychmiast! Zamów natychmiast!

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w kopercie.

Do firmy W. Kaftal i Ska, Katowice, św. Jana 16 KP.

Niniejszem zamawiam — całych losów po Zł. 40. — połówek po Zł. 20. — ćwiartek po Zł. 10. — Należytość złotych — uiszczone natychmiast po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. 304.761 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek

17

maja

Św. Paschalisa Baylon,
wyznawcy, † 1592.

Św. Torpesa, męczennika
w I wieku.

SŁOW.: SŁAWOMIŁ.

Żadałem i dana mi jest roztropność i wzywałem i przyszedł na mnie duch mądrości i przełożyłem ją nad królestwa i nad stolicę, a bogactwa za nie miałem względem niej. Mądr. VII. 7. 8. Miły Bogu i ludziom, którego pamiętka jest w błogosławieństwie. Podobnym go uczynił świętym w chwale i uczynił go wielkim. Uczynił go świętym w wierze i w cichości jego.

Ekkl. XLV. 1. 2.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 3.56, zachodzi o godz. 19.25. — Księżyc wschodzi o godz. 12.36, zachodzi o godz. 2.2. — Merkury w kwadraturze z księżycem. Merkury wsch. 4.35, zach. 21.32. — Wenus wsch. 2.40, zach. 16.14. — Mars wsch. 8.32, zach. 0.18. — Jowisz wsch. 3.57, zach. 19.07. — Saturn wsch. 21.56, zach. 6.12.

Długość dnia 15 godzin 29 minut. — Zmiany powietrza: zmiennie. Jutro: pięknie.

Wszecisłowiański zjazd śpiewaczy.

Z Poznania donoszą, że wszecisłowiański zjazd śpiewaczy zapowiada się imponująco. Dotychczas zgłosiło przybycie 14 tysięcy śpiewaków polskich, w czym 170 osób z Westfalii i Nadrenii. Zgłoszenia napływają w dalszym ciągu. Spodziewany jest również przyjazd około 3 tysięcy osób z Czechosłowacji oraz licznych przedstawicieli narodów słowiańskich, tak, że ogólna liczba uczestników wyniesie około 20 tysięcy ludzi.

— Opłaty przy podaniach do urzędów. Ministerstwo Skarbu przypomniało urzędom państwowym, że opłaty stempowe pobierane przy podaniach wynoszą zasadniczo 3 zł. od 1-go arkusza. Za arkusze dalsze i załączniki pobierać należy po 50 gr.

Województwo śląskie.

* Zawarcie umowy taryfowej dla pracowników ubezpieczeniowych. W wyniku kilku posiedzeń, na których omawiano sprawy dotyczące ugrupowania i ustalenia wysokości płac pracowników ubezpieczeniowych, doszło między Związkiem Prywatnych Zakładów Ubezpieczeniowych (Okręg Śląski) a Polskim Związkiem Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach do zawarcia umowy taryfowej, chwilowo co do ugrupowania pracowników oraz regulacji płac. Na podstawie tej umowy zostały oddziały Prywatnych Zakładów Ubezpieczeniowych podzielone na trzy kategorie, mianowicie: 1. zatrudniające aż do 5 pracowników; — 2. zatrudniające od 6 do 15 pracowników; — 3. zatrudniające ponad 15 pracowników.

Pracowników zaś podzielono w latach zawodowych na 5 grup. Jako minimum utrzymania ustalono dla pierwszej grupy zawodowej 250.— zł. Najwyższy wymiar uposażenia w grupie 5 wynosi 790.— zł. Dodatek na żonę ustalono zupełnie odrębnie od innych gałęzi zawodowych; żonatomu przysługuje pięcioprocentowy dodatek od płacy początkowej tej grupy, do której pracownik został przydzielony. Umowa obowiązuje od 1 maja 1929 r.

* Czas ochronny dla zwierzyny. Śląski Urząd Wojewódzki wydał rozporządzenie, mocą którego w roku obecnym ustanowiono czas ochronny

dla zwierzyny łownej, jak następuje: 1. dla jeleni i danieli (byków) — od 1 listopada do 31 sierpnia; — 2. dla łai i cieląt jeleni i danieli przez cały rok; 3. dla rogaczy (kozłów, sarników) i nieprawidłowych widłaków i spiczaków od 1 listopada do 31 maja; — 4. dla sarn, kozłat, spiczaków i widłaków przez cały rok. — 5. dla zajęcy od 15 stycznia do 31 października; — 6. dla samic guszców, cietrzewi i bażantów przez cały rok; — 7. dla kogutów guszców — od 15 maja do 15 marca; — 8. dla kogutów cietrzewi od 1 czerwca do 15 sierpnia; — 9. dla kogutów bażantów od 1 lutego do 31 października; — 10. dla jarząbków przez cały rok; — 11. dla kuropatw od 1 listopada do 15 września; — 12. dla dzikich kaczek od 1 stycznia do 10 lipca.

Z Katowickiego.

Katowice. (Budowa kościoła garnizonowego). W swoim czasie donosiliśmy, że władze wojskowe mają zamiar postawić kościół garnizonowy w Katowicach. Sprawa budowy posunęła się znacznie naprzód. W tych dniach władze wojskowe zakupiły budowlisko w pobliżu gmachu sądowego. Roboty budowlane będą rozpoczęte w bieżącym roku.

— (Założenie Koła L.O.P.P. przy Urzędzie Kontroli Państwowej). Pod koniec kwietnia odbyło się zebranie organizacyjne. Po założeniu Koła wybrano zarząd w następującym składzie: Andrzej Bajda, kierownik Urzędu Kontroli Państwowej — prezes; inżynier Juliusz Herdliczka — wiceprezes; dr. Jaroszewski — sekretarz; Władysław Ptasinski — skarbnik. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. dr. Jan Grotowski, Walenty Zgud i inżynier Roman Cielentkiewicz. Na delegata na ogólne zgromadzenie wybrano radcę dr. Wróblewskiego, który przewodniczył zebraniu organizacyjnemu. Do nowego Koła zapisało się od razu 27 członków. Koło uzyskało od razu fundusz gotówkowy wynoszący 94.50 zł. Nowemu Kołu „Szczęść Boże.“

— (Wydział śląskiej Izby Adwokackiej). W skład Wydziału Izby Adwokackiej w Katowicach wchodzi z dniem 25 marca 1929: Konstanty Wolny, adwokat w Katowicach, jako przewodniczący Stanisław Kobylński, adwokat w Katowicach jako zastępca przewodniczącego Jan Mildner adwokat w Katowicach, jako sekretarz i skarbnik Kazimierz Neumann adwokat w Katowicach, jako zastępca sekretarza Kazimierz Czapl, adwokat w Katowicach, Dr. Edmund Łukanowski, adwokat w Katowicach, Dr. Władysław Tempka adwokat w Król. Hucie, Karol Jazienicki adwokat w Katowicach, Wojciech Żytomierski adwokat w Katowicach.

— (Magistrat przeciw właścicielom kin) Magistrat miasta Katowic uchwalił na ostatnim posiedzeniu przyjąć do wiadomości, że wydział oświecenia publicznego przekazał dalsze 90.000 zł subwencji na szkolnictwo za rok ubiegły. Oprócz tego uchwalono nie zmieniać swych uchwał w sprawie pobierania podatku od przedstawień w kinach.

— (Krawcy strajkują). Od 3 dni strajkują czeladnicy krawieccy w Katowicach, ponieważ majstrowie nie zgodzili się na poprawę ich zarobku w wysokości 20 proc. Układy rozbiły się. Majstrowie oświadczyli, że na tak wysoką podwyżkę zgodzić się nie mogą.

— (Kradzież roweru). Jan Knapik z Załęża postawił swój rower przed kamienicą 12 przy rynku w Ka-

towicach, poczem oddalił się na chwilę, celem załatwienia interesu. Rower został skradziony przez nieznanego osobnika.

Mysłowice. (Filja Banku Polskiego). Gazety warszawskie donoszą, że w najbliższym czasie w kilku większych miastach polskich zostaną otworzone zastępstwa Banku Polskiego. Jako siedzibę nowego zastępstwa Banku Polskiego podano także miasto Mysłowice.

Pawłów w Katowickiem. (Pielgrzymka do Częstochowy). Corocznie odbywają się z naszej parafii pielgrzymki bądź to do Piekarni do Częstochowy. W tym roku znówu dnia 8 czerwca wyrusza taka pielgrzymka do Częstochowy i do Gidli. Ktoby miał zamiar przyłączyć się do pielgrzymki, to się może zgłosić w Pawłowie (Paulsdorf) u p. Herszowskiego mieszkającego na ul. Górniczej 1, gdzie otrzyma bliższych informacji. Prosimy o przedwczesne zgłoszenia.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Z działalności Komitetu powiatowego Ligi Obrony Powietrznej). Powiatowy komitet ma 2 tysiące 424 rzeczywistych i 47 wspierających członków. Dochód wynosi 3 597 40 zł., rozchód wynosi 109 75 zł.

— (Ogólny pobór rocznika 1906—1908). Ogólny pobór mężczyzn, urodzonych w roku 1908 i zamieszkających w Król. Hucie odbędzie się w czasie od 3 VI. do 19 VI. br., zaś urodzonych w roku 1907, a którzy w roku 1928 otrzymali Kat. B, od 20 VI. do 24 VI. br., a urodzeni w roku 1906, którzy w roku 1928 zostali skwalifikowani do Kat. B. w dniu 25 VI. br. 26 czerwca stają do poboru wszyscy ci mężczyźni, którzy z jakichkolwiek powodów obowiązku stawienia się przed komisją poborową nie uczynili zadość.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Śmierć w stawie). Józef Gałaska z Rudy, lat 20, kapał się w stawie obok tartaku niedaleko kopalni Bałestrema. Gałaska dostał się na głębokie miejsce i utonął. Zwłoki odstawiono do Rudy. — Przypominamy, że kąpienie się w stawach kopalnianych oraz cegielniach w obwodzie przemysłowym zawsze jest połączone z narażeniem utraty życia. Nawet osoby umiające dobrze pływać nie powinny kapać się w tych stawach. Wiadomo, że w stawach tych znajdują się bardzo głębokie doły oraz wyłobienia, napełnione starem żelaziwem, rozplecionymi linami i drutem. Kto do takiego dołu wstąpi, jest stracony, nawet chociażby był znakomitym pływakiem. Doły znajdują się nawet o kilka kroków od brzegu, przeto w stawie kopalnianym na każdym miejscu czyha niebezpieczeństwo na kąpiących się ludzi. W każdym roku ginie na Śląsku kilkadziesiąt osób wskutek kąpienia się w stawach kopalnianych oraz w dołach przy cegielniach. Kąpienie się w tych stawach jest także policyjnie zakazane.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Ogrodników w Działkowych). Zjazd odbył się w tych dniach w Hajdukach Wielkich. Przewodniczył p. Rymer z Król. Huty. Jako pierwszy zabrał głos sekretarz Centralnego Związku Towarzystw Ogrodników Działkowych w Poznaniu p. Lubawy. Następnie przemawiał p. Włosik z Katowic. W dobrze opracowanym referacie mówca przedstawił korzyści i znaczenie ogrodnictwa działkowego, zwłaszcza w miastach i obwodach przemysłowych. — O zamiarach centralizowania ogrodnictwa działkowego referował p. Antoni Nowak, sekretarz Zespołu Śląskich Ogrodników Działkowych. Prelegent zaznaczył, że Zespół ten w krótkim czasie swego istnienia zdołał sku-

Stale nowa organizacja. Członkami tej organizacji jest stale nowe grono graczy najszczęśliwszej kolektury Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

Śląskiego Domu Handlowego
Katowice, ul. św. Jana 11.

Konto P. K. O. nr. 300.649.

Głosimy hasło dobrobyt i bogactwo dla wszystkich.

Zamawiajcie więc niezwłocznie losy do 1-szej klasy 19-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej.

Główna wygrana **zł. 750.000,—** pozostałe wygrane po 400 000,— zł., 350 000,— zł. 150 000,— zł., 100 000,— zł. na ogólną sumę **zł. 28 272 000,—**

Ceny losów niezmienione: $\frac{1}{4}$ losu zł. 40,—, $\frac{1}{2}$ losu zł. 20,—, $\frac{1}{4}$ losu zł. 10,—. Ciągnięcie 1-szej klasy odbędzie się już 23 maja b. r.

Ponieważ przewiduje się brak losów radzimy nie zwlekać z zamawianiem. Zamówienia listowne załatwia się szybko i solidnie.

Pamiętaj! **Śląski Dom Handlowy Wyciąć!!!**
Katowice — Jana 11.

pić w swoich szeregach około 3 000 działkowców. Podnosząc życziwe poparcie Zespołu ze strony władz wojewódzkich i komunalnych, zaznaczył, że zapewne także Dyrekcja Polskich Kopalń Skarbowych, największa dostarczycielka terenów pod ogródki w Król. Hucie i okolicy nabierze przekonania, iż Zespół Stowarzyszeń Ogrodników Działkowych nie jest organizacją, zajmującą wrogie stanowisko wobec zarządzeń Dyrekcji, przeciwnie. Zespółowi chodzi o współpracę z Dyrekcją celem ulepszenia kolonii przeznaczonych dla robotników i urzędników kopalń rządowych. Po uchwaleniu rezolucyj i dokonaniu zdjęcia fotograficznego, zakończono obrady. Po południu po złożeniu sprawozdań z działalności dotychczasowego Wydziału oraz sprawozdania poszczególnych kół, przystąpiono do wyboru nowego Wydziału. W skład nowego Zarządu wchodzi: prezes Antoni Nowak, sekretarz Józef Małysz, skarbnik Stanisław Nowak. Jako ławnicy pp. Rymer, Widuch, Dudek, Langer i Hajda z Król. Huty, Kwitek z Tarnowskich Gór, Kołodziej z Rudy i Szymura z Brynowa. — Zaznaczyć należy, że zjazd zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz i urzędów, między nimi burmistrz p. Dubiel z Król. Huty, radca p. Urbanowicz z Katowic.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Walne zebranie Koła Ligi Obrony Powietrznej). W dniu 15-go maja odbyło się walne zebranie Koła. Sprawozdanie za rok ubiegły przedstawia się następująco: koło ma 272 członków. Dochód wynosił razem 1991 15 zł. Z sumy tej odstawiono 1 400 00 zł do kasy Komitetu Powiatowego w Świętochłowicach, resztę zatrzymano na własne potrzeby. Po przyjęciu sprawozdań wybrano ponownie stary zarząd, do którego należą: 1. prezes nacelnik gminy Lazar; 2. sekretarz inspektor biur Strzoda; 3. skarbnik inspektor kasy Gajda. Komisja rewizyjna: kupiec Jan Lorc i egzekutor Kasper Grzomba.

— (Odwiedziny arcypasterza). W miniony poniedziałek przybył do parafii lipińskiej J. E. ks. Biskup Lisiecki. Na powitanie Dostojnego Gościa czekali parafianie, związki ze sztandarami i młodzież. Ks. Biskup zwiedził ochronkę, był obecny na katechizacji młodzieży szkolnej, następnie udzielił wiernym sakramentu Bierzmowania. Po południu J. E. ks. Biskup odbył konferencję z nauczycielstwem, poczem wyjechał do Piasznik, gdzie zwiedził szpital hutniczy.

Chebbie w Świętochłowickiem. (Utopił się podczas kąpienia). Robotnik Franciszek Janek z Lipin kapał się w stawie obok kopalni Pawła. Janek utopił się, ponieważ nikt nie przybył z pomocą, gdy tonął. Zwłoki nieszczęśliwego odstawiono do kostnicy w Lipinach.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Dzielní rodzice). W tutejszej gminie zgłoszono do polskiej szkoły 89 dzieci z ogólnej liczby 91. obowiąza-

nych w tym roku do uczęszczania do szkoły. Jedno dziecko zgłoszono do szkoły ewangelickiej w Nowejwsi. Wobec tego pozostało tylko jedno dziecko, które ma uczęszczać do niemieckiej szkoły. Ojciec pracuje w hucie „Falwy“ w Świętochłowicach jako zwykły robotnik. Należy spodziewać się, że robotnik ten, człowiek tutejszy, namyśli się, zanim odda swe dziecko do niemieckiej szkoły. W każdym razie polska szkoła odniosła zwycięstwo w Zgodzie, a jest to zwycięstwo tem większe, iż Zgoda jest gminą przemysłową. Sława rodzicom polskim w Zgodzie oraz polskim towarzystwom, które szerzą polską oświatę.

Ruda w Świętochłowickiem. (Cios nożem). Teofil Smolorz zamieszkały przy ulicy Starowiejskiej 7, pchnął nożem Maks. Eifreka, ponieważ chciał go usunąć z sieni. Okaleczonego odstawiono do lecznicy w Rudzkiej Kuźni. Sprawca został przytrzymany przez policję.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Zebranie naczelników okręgu sportowego). W niedzielę, dnia 12 maja odbyło się w Rybniku zebranie naczelników rybnickiego okręgu sportowego stowarzyszenia młodzieży. Przewodniczył nauczyciel Karuga z Pszowa. Zastąpionych było 11 stowarzyszeń, naczelników było obecnych na zebraniu 28. Po załatwieniu spraw formalnych nauczyciel Karuga wygłosił referat na temat: „Dlaczego powinna młodzież uprawiać ćwiczenia fizyczne i być członkiem przysposobienia wojskowego. Następnie omawiano zawody o mistrzostwo w piłce nożnej i w palancie. Poszczególne drużyny podzielono na klasy. Kapitanem reprezentacyjnym Rybnickiego Okręgu Sportowego wybrało p. Nosiadka z Knurowa. Z początkiem czerwca wyjedzie trzech przedstawicieli Rybnickiego Okręgu na kurs wychowania fizycznego do Poznania.

— (Kurs dla szewców). Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach uruchomi w najbliższym czasie w Rybniku kurs dla tych czeladników szewskich, którzy mają zamiar poddać się egzaminowi mistrzowskiemu. Opłata dla członków Instytutu wynosi 60 zł, dla innych 30 proc. więcej. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji biuro Instytutu w Katowicach ulica Słowackiego 19 II. piętro.

Wodzisław w Rybnickiem. (Dekoracja zasłużonych obywateli). Jak wiadomo, bawił na Górnym Śląsku p. prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Przy tej okazji udekorował około 300 obywateli Górnego Śląska srebrnymi i brązowymi gwiazdami. Z Wodzisławia otrzymało trzech obywateli gwiazdy i to: ks. radca duchowny Schnalke, pp. Augustyn Sławina, Wilhelm Prokop i Augustyn Wyleżych.

Gorzyczki w Rybnickiem. (Podziękowanie). Wielka radość i zadowolenie zapanowały w naszej wsi, ponieważ dzieci, które mają przystępować poraz pierwszy do Stołu Pańskiego, otrzymały zupełnie darmo odzież lub obuwie (według życzenia rodziców). Postarał się o to — o czym wszyscy wiemy — kierownik szkoły p. Adamczyk, który z powodu tego zasługuje na pełne uznanie. To też obywatele dziękują p. kierownikowi za jego starania około przyodziania dzieci. Wilem Loga.

Połomia w Rybnickiem. (Pożar). Przed kilku dniami wybuchł pożar w obejściu Teresy Strączkowej. Ogień zniszczył cały dach. Pożar wybuchł podobno wskutek wadliwego komina.

Wilcza Dolna w Rybnickiem. (Święto narodowe). Pierwszy raz od czasów przyłączenia Śląska do Polski mieszkańcy Dolnej Wilczy obchodzili w tym roku święto narodowe 3 Maja. Dnia 2 maja licznie zgromadzeni mieszkańcy i dzieci z lampionami udali się do kościoła na majowe nabożeństwo. Następnie ruszono do lasów w Książenicach nabiwak. Przy

Gięda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 15 maja za: 100 złotych 47.25 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 211.50 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 15 maja za: 10 franków francuskich 34.76 zł; 100 franków szwajcarskich 171.31 zł; 100 szylingów austriackich 124.97 zł. — Z walut dolar gotówkowy utrzymuje się na poziomie 8.91 do 9.92 zł.

Poznańska giełda zbożowa w dniu 15 maja.

Żyto 31.00, pszenica 46.50—47.50, jęczmień na przemiał 32.50—33.50, jęczmień browarowy 33.50—33.75, owies 31.00—32.00, osucie żytnie 23.75—24.75, osucie pszeniczne 26.00—27.00, mąka żytnia 45.00, mąka pszeniczna 65.00 do 69.00, seradela 65.00—70.00, makuch ze słonecznika 41.00—43.00. Reszta notowań bez zmian. Obrót słaby.

dźwiękach orkiestry spędzono czas przy ognisku. Tu otrzymała działwa szkolna z kotła smaczna grochówkę i kielbasę. — W dniu 3 maja już od wczesnego rana panował ruch niezwykły. Przed lokalem p. Gromnicy tuż przy samej granicy zgromadziły się pojedyncze osoby, związki i szkoły. Wtem nadjeżdża jakaś konnica. To banderia Krakusów. Rżą koniki, łopocą wstążki, serce rośnie i mimowoli iza ciśnie się z oka. Pochód ruszył do kościoła. Ksiądz Walenta wygłosił kazanie o Najświętszej Pannie Królowej Korony Polskiej. Tłumaczy kaznodzieja znaczenie modlitwy za Ojczyznę i wyjaśnia, że odmawianie tej modlitwy jest obowiązkiem proboszcza. Wieczorem odbyła się uroczystość na sali. Nauczyciel p. Hulek wygłosił przemówienie. Odegrano sztuki sceniczne „Dzwon“, „Więzień Magdeburga“ i „Chrapanie z rozkazu.“

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Nieszczęśliwy wypadek). Na placu w pobliżu strzelnicy dzieci bawiły się jazdą na karuzeli. Troje dzieci wypadło podczas jazdy, przyczem doznały okaleczeń.

Radzionków w Tarnogórskim. (Skutki pierwszej burzy). W poniedziałek w południe przechodziła burza nad Radzionkowem i okolicą, połączona z ulewą i gradobiciem. Grom bił po gromie, nie szczędząc także naszej miejscowości. Między innymi uderzył grom w domostwo Józefa Dona, które spłonęło doszczętnie. Jednocześnie przeniosł się ogień na domostwo Franciszka Gołusa i uszkodził w znacznej mierze dach domu mieszkalnego. Zdaje się, iż pogorzelcy nie poniosą znaczniejszych szkody, gdyż domostwa ich były ubezpieczone. — Przy tej sposobności zaznaczyć wypada, iż ulewa była prawdziwym błogosławieństwem dla rolników i właścicieli ogrodów. Posucha, trwająca od początku maja, dała im się poważnie we znaki. To też rolnicy jak i ogrodnicy powitali ulewę z wielkimi zadowoleniem.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Plaga pożarów). Przed kilku dniami donosiliśmy o wielkim pożarze w lesie państwowym przy linii kolejowej Lubliniec—Koszecin. Obecnie donoszą o dwóch nowych pożarach. W lesie firmy „Las“ koło Solarni ogień zniszczył 6 morgów zagajnika. Pożar wybuchł z powodu nieugaszenia ognisk przez robotników. W tym samym dniu wybuchł w nadleśnictwie Czarny Las pożar, który zniszczył 15 morgów lasu. Oba pożary stłumiła straż pożarna przy pomocy oddziałów wojskowych z Lublińca.

— (Nowe dzwony). Parafia ewangelicka w Lublińcu zakupiła nowe dzwony. Poświęcenie odbędzie się 30 maja. Dzwony ulano w ludwisarni Schwartza w Cieszynie.

— (Listy podatkowe). Magistrat miasta Lublińca zwraca uwagę, że listy dotyczące podatku przemysłowego za rok 1928 wyłożone są dla interesentów w ratuszu pokój 3. Listy można przejrzeć do 3 czerwca podczas godzin służbowych.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Śmierć od piorunu). Robotnicy Franciszek Mencenowski, lat 18 i Franciszek Kocur, lat 20, obaj ze Zabłocia, pracowali przy regulacji rzeki Brynicy w Małych

Górkach. Nagle nadciągnęła gwałtowna burza z błyskawicami, uderzył piorun i zabił obojwóch robotników. Zwłoki nieszczęśliwych umieszczono w miejscowej kostnicy. Wiadomość o wypadku rozeszła się bardzo szybko we wsi i wywołała przygnębiające wrażenie wśród mieszkańców.

Bielsko. (Brak wody — bójka). Wskutek coraz bardziej zwiększającego się zużycia wody, magistrat jest zmuszony aż do odwołania zamknąć niektóre wodociągi. — Na plantacjach wywiązała się krwawa bójka. Robotnik Jaworski okaleczył przeciwnika Röricha tak bardzo nożem, że okaleczonego musiano odwieźć do lecznicy.

— (Aresztowanie złodzieja). Zygmunt Roth ze Lwowa został przytrzymany w momencie, gdy w urzędzie pocztowym w Bielsku pewnemu mężczyźnie wyciągnął złoty zegarek. Złodzieja osadzono w więzieniu sądowym.

Komorowice w Bielskim. (Sierżant zabił robotnika). W lokalu Jerzego Braka w Komorowicach powstała bójka między Franciszkiem Kamińskim, sierżantem 3 pułku strzelców podhalańskich w Bielsku, a obecnymi w lokalu gośćmi. Sierżant Kamiński, uciekając, wystrzelił z rewolweru z odległości trzech kroków do ścigającego go robotnika Karola Cimały, trafiając go w piersi. Cimała poniósł śmierć na miejscu. Sierżant Kamiński został przytrzymany przez żandarmerię wojskową w Białej.

Czechowice w Bielskim. (Cios nożem w twarz). Przed domem Józefa Puchalki w Czechowicach Antoni Fuchs z Dziedzic zadał cios nożem robotnikowi Janowi Jurczykowi. Okaleczonego odstawiono do lecznicy w Bielsku. Fuchs pokłócił się poprzednio z Jurczykiem z powodu dziewczyny.

Z całej Polski.

Warszawa. (Tytoń bez nikotyny). Inżynier Niszczyński z państwowej fabryki tytoniowej Warszawa miasto, skonstruował model aparatu, za pomocą którego dokonywane ma być oczyszczanie tytoniu z nikotyny. Model po zbadaniu wobec fachowców okazał się wysoce praktyczny i celowy. Dyrekcja monopolu tytoniowego zamówić ma wkrótce maszynę na wzór modelu inż. Niszczyńskiego.

Wilno. (Zamach na nauczyciela). Pisma wileńskie donoszą, że w Lidzie przed drzwiami mieszkania nauczyciela gimnazjum Piotra Kalisiewicza, podłożyli nieznani sprawcy przedmiot wybuchający z zapalonym lontem. Kalisiewicz w parę minut później zauważył zamach, zagasił lont, a przedmiot odniósł do zbadania policji.

Kraków. (Zbrodniczy zamach na pociąg). Gazety krakowskie donoszą, że w tych dniach dokonano zamachu na pociąg pospieszny pod Kalwarią. Nieznani osobnicy pod pociąg zdążający z Zakopanego do Krakowa kawał szyny długości 120 cm. Uszkodzony został parowóz, wypadku w ludziach nie było.

Myślenice. (Podwójne skrytobójcze morderstwo). Nieznany zbrodniarz wystrzelił ze strzelby przez okno do mieszkania Szymona Pawlika w Lubniu, lat 70 liczącego, który wówczas spał w łóżku przy świecącej się lampie. Kula trafiła Pawlika w lewą rękę i nierz wskutek

czego tenże zmarł natychmiast. — Tego samego dnia tensam sprawca strzelił przez okno do Jana Sobczaka w Lubniu, lat 45, który w krytycznym momencie siedział w mieszkaniu plecy do okna przy świecącej się lampie. Kula trafiła Sobczaka w kark i wyszła pod brodą, trafiając następnie w rękę żonę tegoż Franciszkę, która została lekko zraniona, zaś Jan Sobczak zmarł wkrótce. Podejrzany o morderstwo Jakób Sobczak z Lubnia zbiegł w niewiadomym kierunku.

Bydgoszcz. (Śmierć od gromu). W tych dniach szalała nad Pomorzem i Wielkopolską burza. 20-letni obywatel Jan Winiarz schronił się przed deszczem pod wysoką topolą. W topole tę uderzył grom. Po burzy znaleziono tam zwłoki Winiarza. Lewy bok był zupełnie poszarpany. Podobny wypadek wydarzył się tego samego dnia w Brzeźnie pow. Chojnice. Tam schronili się pod drzewem dwaj chłopcy, 14-letni Trzebiatowski i 8-letni Winter. Wskutek uderzenia gromu Winter poniósł śmierć na miejscu a Trzebiatowski doznał ogłuszenia.

Toruń. (Żołnierz wyratował matkę i troje dzieci z topieli). Nad stawem niedaleko miasta Torunia siedziała żona robotnika Helena Maderska z trojgiem dzieci. Dzieci, bawiąc się, w pewnej chwili wpadły do wody, a matka chcąc je ratować, skoczyła za nimi i wraz z dziećmi poczęła tonąć. Przechodzący właśnie nad stawem kanonier miejscowego pułku manewrowego Piotr Lieblich, rzucił się na ratunek i zdołał wyratować matkę oraz dwoje dzieci. Trzecie dziecko utonęło.

Z dalszych stron.

Wystruć w Prusach Wschodnich. (Niewinnie przesiedział 10 lat w więzieniu). W Niemczech zdarza się dość często, że ludzie zostaną zasądzeni na ciężkie kary, nawet na śmierć, chociaż są niewinni. O wypadkach takich gazety niemieckie donosiły kilka razy w ciągu lat powojennych, przyczem sądom zarzucają lekomyślność, naprzykład w proesie polskiego robotnika Jakubowskiego, który — jak wiadomo — został ścięty przez kata. Obecnie wielką sensację szczególnie w kołach sądowych i prawniczych wywołała rewizja procesu w sprawie dokonanego przed 10 laty zamordowania właściciela majątku ziemskiego Jaqueta w Małych Koliszkach pod Wystrucią w Prusach Wschodnich. Ustalono wtedy, że mordercą był żandarm Dujardin. Jego też skazano za tę zbrodnię. Przesiedział on 10 lat w domu karnym. Teraz odbywa się rozprawa rehabilitacyjna.

Madryd. (Surowe kary na automobilistów). Ponieważ w Hiszpanji, jak zresztą wszędzie, równolegle ze wzrostem automobilizmu zwiększała się liczba wypadków przejechan lub zderzeń, kończących się ciężkimi poranieniami lub nawet śmiercią, dyktator hiszpański, generał Primo de Rivera, wydał ostatnio rozporządzenie, zabezpieczające publiczność pieszą od wypadków samochodowych. W myśl tego rozporządzenia każdy winny przestępstwa najechania na przechodnia, natychmiast bez względu na stanowisko i towarzyszące wypadkowi okoliczności, zostanie aresztowany. Jeśli badanie lekarskie stwierdzi najłżejsze chociażby obrażenia cielesne ofiary wypadku, winowajcę czeka kara 6 lat więzienia. Rozporządzenie wyraźnie podkreśla, że żadne względy nie mogą być okolicznością łagodzącą dla winnego wypadku samochodowego i że kara nie może być zastąpiona grzywną. — Tak dotkliwie karzą automobilistów w Hiszpanji. — U nas w Polsce codziennie donoszą gazety o śmiertelnych wypadkach lub okaleczeniu ludzi przez automobilistów, lecz bardzo rzadko czytamy lub słyszymy o sądowym ukaraniu lekkomyślnych właścicieli względnie kierowców samochodów za spowodowanie wypadku wskutek nieuwagi lub zbyt szybkiej jazdy.